

# Rebeka – Ewa Demarczyk

Ujrzałam cię po raz pierwszy w życiu  
I serce me w ukryciu  
Cicho szepnęło: to jest on!  
Nie wiem dlaczego, wszak byłeś obcy,  
Są w mieście inni chłopcy  
Ciebie pamiętam z tamtych stron  
Kupiłeś "Ergo" i w mym sklepiku,  
Zawsze tak pełnym krzyku  
Wszystko ucichło - nawet ja!  
Mówiąc "adieu", ty się śmiałeś do mnie,  
Ach, jak mi żal ogromnie,  
Że cię nie znałam tego dnia

O mój wymarzony,  
O mój wytęskniony,  
Nie wiesz przecież o tym ty,  
Że w małym miasteczku za tobą ktoś  
Wypłakał z oczu łzy  
Że jedna Rebeka  
W zamyśleniu czeka,  
Aż przyjedziesz po nią sam  
I zabierzesz ją jako żonę swą  
Hen, do pałacu bram  
Ten gwałt, ten blask, ten cud,  
Ja sobie wyobrażam, Boże Ty mój!  
Na rynku cały tłum,  
A na mnie błyszczą biały weselny strój!  
O mój wymarzony,  
O mój wytęskniony,  
Czy ktoś kochał cię jak ja?  
Lecz ja jestem biedna i to mój sen,  
Co całe życie trwa

Pamiętam dzień, było popołudnie,  
Szłam umyć się pod studnię  
Tyś samochodem przybył wraz,

Przy tobie siedziała ona,  
Żona czy narzeczona,  
Jakby przez mgłę widziałam was  
Coś zakręciło się w mojej głowie  
Mam takie słabe zdrowie  
W sercu ścisnęło coś na dnie,  
Padłam na bruk, tobie wprost pod nogi,  
Cucąc mnie, pełen trwogi,  
"Co pani jest?" - spytałeś mnie

O mój wymarzony,  
O mój wytęskniony,  
Nie wiesz przecież o tym ty,  
Że w małym miasteczku za tobą ktoś  
Wypłakał z oczu łzy  
Że jedna Rebeka  
W zamyśleniu czeka,  
Aż przyjedziesz po nią sam  
I zabierzesz ją jako żonę swą  
Hen, do pałacu bram  
Ten gwałt, ten blask, ten cud,  
Ja sobie wyobrażam, Boże Ty mój!  
Na rynku cały tłum,  
A na mnie błyszczą biały weselny strój!  
O mój wymarzony,  
O mój wytęskniony,  
Czy ktoś kochał cię jak ja?  
Lecz ja jestem biedna i to mój sen,  
Co całe życie trwa



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych